

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 277)

z dnia 27 sierpnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 277)

27 sierpnia 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz **Andrzeja Gałążewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Czwarte sprawozdanie z wykonania przez Ukrainę planu działania na rzecz liberalizacji reżimu wizowego (COM(2014) 336 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie zarządzania strategiami makroregionalnymi (COM(2014) 284 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący decyzji Rady ustalającej wysokość wkładów wpłacanych przez państwa członkowskie na rzecz Europejskiego Funduszu Rozwoju w 2014 r., w tym drugiej raty za 2014 r. (COM(2014) 347 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji oraz **Andrzej Duda**, **Janusz Wojciechowski** i **Jadwiga Wiśniewska** – posłowie do Parlamentu Europejskiego;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji oraz **Kaja Krawczyk** naczelnik wydziału w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Jan Lipski**, **Justyna Łacny**, **Dorota Olejniczak** – eksperci ds. legislacji, **Łukasz Żołądek** – specjalista ds. międzynarodowych oraz **Jolanta Adamiec** – specjalista ds. finansów publicznych w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie i panów ministrów. Przypominam o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie słyszę. W ten sposób więc będziemy procedować.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Porządek obrad został przyjęty.

Przechodzimy do pkt I, dokument COM(2014) 336. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Artura Nowaka-Fara.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rząd pozytywnie ocenia sprawozdanie z dialogu wizowego UE-Ukraina. Pragnę przy tym podkreślić, że materiał ten nie odnosi się szczegółowo do zagadnienia aneksji Krymu przez Rosję i nie mówi też o najnowszych tragicznych wydarzeniach mających miejsce na wschodzie Ukrainy. Dotyczy tylko dialogu wizowego. Jego kluczowym przesłaniem jest potwierdzenie, że Ukraina może skupić się już na drugim etapie dialogu wizowego, czyli na jego fazie implementacyjnej. Raport pojawił się w szczególności dla Ukrainy momencie. Jesteśmy w okresie bezprecedensowej przyspieszonej modernizacji i zmiany społecznej w tym kraju. Społeczeństwo ukraińskie w coraz większym stopniu jest społeczeństwem proeuropejskim, a Ukraina nie jest już częścią tak zwanego świata rosyjskiego w wydaniu lansowanym przez rząd Federacji Rosyjskiej. Społeczeństwo ukraińskie przekroczyło już pewien *point of no return* w tym zakresie.

Zmiany te dostrzegane były również w samej UE, we wszystkich państwach członkowskich, w europejskich instytucjach. Konkluzje Rady ds. Zagranicznych mówią jednoznacznie o tym, że układ stowarzyszeniowy w odniesieniu do Ukrainy nie stanowi ostatecznego celu stosunków UE z Ukrainą. Parlament Europejski w rezolucji 2586 z 27 lutego br. wezwał do jak najszybszego wprowadzenia ruchu bezwizowego pomiędzy strefą Schengen a Ukrainą.

Raport podsumowuje postęp, który Ukraina osiągnęła w czterech zasadniczych blokach tematycznych: bezpieczeństwo dokumentów, odpowiednie ustawodawstwo migracyjne i azylowe, ustawodawstwo antykorupcyjne i ustawodawstwo antydyskryminacyjne. Jedynie w tym ostatnim obszarze na Ukrainie wystąpiły pewne problemy z wdrożeniem ustawodawstwa antydyskryminacyjnego odpowiadającego standardowi zarówno UE, jak i Rady Europy. W tym zakresie w sukces tym wysiłkom poszło orzecznictwo Sądu Najwyższego Ukrainy. Zmiany zostały wysoko ocenione przez partnerów unijnych.

Komisja stwierdza w raporcie, że – krótko mówiąc – Ukraina wypełniła wszystkie wymogi związane z pierwszą fazą i może przejść do drugiej, technicznej fazy zmian, które mają na celu zniesienie ruchu objętego wizami. W ten sposób znacznie przybliżona została perspektywa objęcia Ukrainy ruchem bezwizowym. Jednak nadal reformy w tych czterech obszarach pozostają warunkiem zniesienia obowiązku wizowego wobec obywateli Ukrainy. Polska będzie nalegać na partnerów w Brukseli, aby nie popełnić, naszym zdaniem, fatalnego w potencjalnych skutkach kroku, który miałby polegać na jakimś spowolnieniu tempa wspierania Ukrainy w wymiarze zniesienia wiz.

Potwierdzam zobowiązanie rządu przed Wysoką Izbą, że będziemy intensyfikować nasze starania na rzecz uznania pełnej gotowości Ukrainy do ruchu bezwizowego z UE, oczywiście na takich warunkach, na jakich są one określone. Będziemy wspierać te zmiany, które muszą być przeprowadzone w zakresie bezpieczeństwa dokumentów, ustawodawstwa migracyjnego, azylowego, antykorupcyjnego i antydyskryminacyjnego. Intencją strony polskiej jest, aby decyzja o zniesieniu obowiązku wizowego dla obywateli Ukrainy została podjęta na planowanym na jesień 2015 roku szczycie Partnerstwa Wschodniego w Rydze.

Jesteśmy świadomi tego, że w konflikcie na Ukrainie zginęło już ponad dwa tysiące osób, że zwiększyła się liczba obywateli Ukrainy składających wnioski o status uchodźcy, wreszcie, że Komisja Europejska pracuje nad raportem odnoszącym się do bezpieczeństwa migracyjnego w kontekście przyjęcia decyzji o gotowości do liberalizacji wizowej. To są te okoliczności, które wszystkim są znane i na pewno utrudniają przeprowadzenie szybkiego spójnego procesu zniesienia obowiązku wizowego. Trzeba jednak podkreślić, że determinacja rządu ukraińskiego w tym zakresie jest znaczna i – jak powiadomiłem Wysoką Izbę – została doceniona przez partnerów unijnych.

W dniu 28 kwietnia – to jest dosyć istotny fakt, który wspiera Ukrainę w tym wysiłku – zniesiony został obowiązek wizowy, po analogicznej dwuetapowej procedurze, dla posiadających paszporty biometryczne obywateli Mołdawii. Z punktu widzenia politycznego był to jeden z największych sukcesów proeuropejskiej koalicji rządowej w Mołdawii. Ten fakt będzie na pewno w istotny sposób wyznaczał tory zmian, które muszą nastąpić na Ukrainie, jak i stanowił politycznie ważny argument, który służy temu procesowi.

Należy pamiętać, że Ukraina jest państwem dziesięciokrotnie większym niż Mołdawia. Decyzja o wprowadzeniu ruchu bezwizowego nie będzie łatwa, zwłaszcza w kontekście bieżącej sytuacji politycznej i bezpieczeństwa. Dotychczasowe instrumenty, mające siłą rzeczy zastosowanie jedynie w ograniczonej skali, takiej jak mały ruch graniczny, wykazały olbrzymią rolę i skuteczność w modernizacji Ukrainy i przybliżeniu jej do Europy.

Wyrażamy poparcie polityczne dla działań podejmowanych przez Komisję Europejską i Europejską Służbę Działań Zewnętrznych. Przestrzegamy przed trwonieniem czasu. Dodam też, że nasza otwarta polityka wizowa wobec obywateli Ukrainy, w tym wydawanie bezpłatnych wiz krajowych długoterminowych i promowanie kart małego ruchu granicznego, nie uległa zmianie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan poseł Tomasz Makowski. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Makowski (TR):

Dziękuję, pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, tak jak pan minister wspomniał na wstępie, mamy opinię i komunikat Komisji dla PE i Rady, dotyczące czwartego już i ostatniego sprawozdania z wykonania przez Ukrainę planu działań na rzecz liberalizacji reżimu wizowego, czyli ruchu bezwizowego ze strefą Schengen. Oczywiście, tak jak pan powiedział, zostało to przygotowane w dwóch fazach. Pierwsza faza obejmowała reformy legislacyjne, polityczne i instytucjonalne – faza implementacyjna do prawa europejskiego. Druga jest faza wdrożeniowa. Pan bardzo szczegółowo opisał cztery segmenty dotyczące tego sprawozdania i tego wdrożenia przez Ukrainę. Oczywiście jest faktem, że nie ma tam informacji dotyczącej Krymu i obecnej sytuacji na wschodzie.

Również czwarte sprawozdanie Komisji jest pozytywne, stanowisko rządu też jest pozytywne. Ja też będę rekomendował, żeby konkluzja była pozytywna. Natomiast mam pytanie, czy państwo posiadają wiedzę na temat wdrożenia przez PE czy przez rząd ukraiński – albo przynajmniej o planach, bo wiemy, że za dwa miesiące będą tam nowe wybory, być może będzie wyłoniony nowy rząd – spraw dotyczących przede wszystkim bezpieczeństwa? Nie mówię tu o zachodniej części, czyli granicy z Polską. Bardziej mnie interesuje granica wschodnia.

Nie ukrywam, że miesiąc temu byłem tam na granicy wschodniej, byłem w Woroneżu, czyli tam, gdzie została porwana pani porucznik Nadia Sawczenko. Być może będę jeszcze kolejny raz z wizytą i będę rozmawiał o jej uwolnieniu. Niemniej jednak, odnoszę takie wrażenie, że przedstawiciele rządu przygotowali dokumenty PE, bo sam uczestniczyłem, bodajże 26 marca, w takim posiedzeniu Wierchownej Rady, na którym mówiono, że przygotowują i przyjmą w parlamencie ukraińskim. Nie widzę jednak i nie usłyszałem od nich o realizacji decyzji czy podjęciu stosownych kroków prawnych w stosunku do zabezpieczenia granic, tych korytarzy, które tworzą się teraz w Obwodzie Ługańskim. Pytam teraz, na posiedzeniu Komisji, czy państwo posiadają wiedzę od kolegów ukraińskich, czy mają przygotowane takie instrumenty do tego, żeby zabezpieczyć i uszczelnić granice i przygotować Ukrainę do bezwizowego poruszania się w strefie Schengen. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, jest słuszne powiedzenie o tym, że obecna sytuacja, która dzieje się w wyniku wojny rosyjsko-ukraińskiej, nie powinna mieć wpływu na proces integracji Ukrainy z UE. Niestety wiemy, że będzie miała wpływ. Ważne jest dla politycznych skutków w postaci wspólnej unijnej decyzji to, że zdanie, iż Ukraina jest dzisiaj w dużo mniejszym stopniu zdolna do integracji z UE, nigdzie nie padło. To, co wykonuje Rosja na terenie Ukrainy, okupacja części jej terytorium i dzisiejsza agresja militarna, nie powinno zmniejszać determinacji UE do tego, żeby Ukraina stała się w przyszło-

ści, nawet państwem członkowskim UE. Nie może być jakiegokolwiek porozumiewania ponad głowami Ukraińców między Rosją a UE o wspólnym parasolu Unii Celnej i Unii Europejskiej nad Ukrainą. Takie propozycje padły wczoraj w Mińsku. Powinny być one po prostu odrzucone.

Ważne jest, że ta procedura jest dla obywateli Ukrainy dużo bardziej konkretnym symbolem bliskości z Europą niż jakiegokolwiek ogólne porozumienia stowarzyszeniowe. Ruch bezwizowy i późniejsze otwarcie rynku, to są rzeczy, które mają konkretne znaczenie. W związku z tym mam dwa pytania. Po pierwsze, czy może pan potwierdzić to, co mówiła jeszcze przed wakacjami pani minister Pełczyńska-Nałęcz, że rząd skieruje jeszcze we wrześniu do Sejmu dokumenty ratyfikacyjne umowy z Ukrainą? Chodzi o to, żeby polski parlament był w stanie jak najszybciej potwierdzić tą ratyfikacją naszą determinację do politycznego zbliżenia z Ukrainą, także gospodarczego.

Po drugie, czy rząd w jakikolwiek sposób wspiera Ukrainę w wypełnianiu obowiązku drugiej fazy? Dlatego że biometryczne paszporty, to wszystko kosztuje, po drugie potrzebna jest technologia. Po prostu jest tak, że ktoś musi pomóc, a nie tylko patrzeć, kiedy Ukraina te kryteria wypełni. Mam pytanie, czy rząd polski robi cokolwiek, żeby realnie, fizycznie, technologicznie i finansowo wesprzeć Ukrainę, żeby tę drugą fazę zrealizowała? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie słyszę. Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Relacja pana posła Makowskiego, jeżeli chodzi o przygotowywanie się Ukrainy do wypełnienia zobowiązań drugiej fazy jest jak najbardziej adekwatna. To znaczy, jeżeli chodzi o siatkę formalną, to Ukraińcy wiedzą, co należy zrobić. Mają pełną świadomość i przygotowali w miarę pełną dokumentację, bo to jest istota fazy pierwszej. Natomiast w fazie drugiej – implementacyjnej, to jakkolwiek my śledzimy z wielkim zainteresowaniem zmiany, które wprowadza rząd ukraiński u siebie, to jednak nie potrafimy na podstawie naszego oglądu podać konkretnej daty, kiedy ten proces się zakończy.

Z informacji, którą uzyskaliśmy od strony ukraińskiej – to jest informacja raczej natury nieformalnej, bo nie stanowi żadnego zobowiązania – wynika, że zabierze im około roku przygotowanie fazy implementacyjnej tak, żeby mogła się ona zakończyć pełnym sukcesem i zniesieniem obowiązku wizowego w takim zakresie, w jakim został on zniesiony wobec Mołdawii. W tym zakresie będziemy oczywiście nadal monitorować sytuację, będziemy w pełnym kontakcie z naszymi partnerami ukraińskimi. Obecnie można jednak powiedzieć, że ta faza druga jest dopiero inicjowana. Będziemy się przyglądać konkretnym krokom i konkretnym scenariuszom wtedy, kiedy się nasi przyjaciele ukraińscy zechcą z nami podzielić tą wiedzą i wtedy, kiedy będziemy włączeni również, jako strona konsultująca – co jest bardzo prawdopodobne – w proces wdrażania.

Jeżeli państwo pozwolą, to przejdę do pytań pana posła Szczerskiego. To są dwa konkretne pytania dotyczące ratyfikacji umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą. Potwierdzam, że dokumenty ratyfikacyjne zostaną przedłożone Sejmowi jeszcze we wrześniu. W tej chwili jeszcze czekamy w odniesieniu do dwóch umów – ukraińskiej i mołdawskiej – na tłumaczenia. Zaraz po ich odpowiedniej weryfikacji, bo one zawsze wymagają weryfikacji, całość dokumentów zostanie przedłożona Wysokiej Izbie.

Jeżeli chodzi o wspieranie Ukrainy w drugiej fazie, zwłaszcza w najistotniejszym zakresie, to znaczy wydawania paszportów biometrycznych, bo to jest fundamentalny warunek, to trzeba powiedzieć, że według naszej najlepszej wiedzy Ukraińcy mają już w tej chwili zdolności techniczne do wydawania takich paszportów. Problemem jest brak pieniędzy na przeprowadzanie tego procesu w bardziej rozległej skali. Krótko mówiąc, są oni, naszym zdaniem, według informacji, które uzyskujemy od strony ukraińskiej, nieprzygotowani finansowo do tego, żeby przyjmować wnioski obywateli i wydawać im te paszporty.

W tym zakresie rząd polski popiera wysiłki Ukraińców, żeby uzyskali finansowanie, ale to jest finansowanie, które mieści się w szerszej formule finansowania reform tego państwa. W związku z tym mogę zadeklarować, że będziemy kontynuować te starania

i będziemy wspierać Ukrainę również w tym zakresie, bo to się mieści, jak wspomniałem, w szerszym procesie uzyskiwania pieniędzy ze źródeł międzynarodowych na przeprowadzenie odpowiednich reform, w tym reform administracyjnych. W ramach tych reform wprowadzona będzie reforma paszportowa, a w ramach reformy paszportowej wprowadzone będzie wydawanie paszportów biometrycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Pan przewodniczący Szczerski jeszcze raz, proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo za te odpowiedzi. W związku z powyższym dopytuję, czy nie uważa pan za stosowne, że z powodu politycznego znaczenia takiej inicjatywy należałoby zaproponować na ten cel konkretnie dedykowane pieniądze, ale nie w ramach ogólnej reformy administracji. Wiadomo, że jak są duże pieniądze na ogólną reformę administracyjną, to mogą się rozejść i okaże się, że pieniądze wydaliśmy, a paszportów strona ukraińska dalej nie ma za co wydawać. Czy Polska nie mogłaby zgłosić konkretnej inicjatywy utworzeniu specjalnego funduszu, który wspierałby implementację drugiej fazy ruchu bezwizowego. Chodzi o to, żeby wiadomo było, że z naszej inicjatywy, z naszego poparcia, z naszego pomysłu, taki specjalny fundusz powstał, nawet jeśli w ramach puli ogólnej, która już była wydzielona. Żeby wiadomo było, że bardzo konkretnie wspieramy ten element, który społecznie, jak powiedziałem, będzie miał ogromne znaczenie. Pieniądze na reformę administracji mogą się rozejść po administracji, jak wszyscy dobrze wiemy, tak że ślad po nich zaginie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie słyszę więcej głosów w dyskusji. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Panie pośle, to jest bardzo dobry pomysł, tak osobiście uważam, ale proszę zwrócić uwagę, że bardzo dużo zależy od samej strony ukraińskiej. My nie jesteśmy w stanie narzucać formuł zoperacjonalizowania ich własnego budżetu. Możemy im to zasugerować. Zobowiązuję się do tego, żebyśmy taką sugestię sformułowali, natomiast ostateczne decyzje należą do Ukraińców.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat sprawozdania, dokument COM(2014) 336 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Przechodzimy do pkt II, dokument COM(2014) 284. Bardzo proszę pana ministra Artura Nowaka-Fara o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, konieczność opracowania sprawozdania Komisji Europejskiej w sprawie zarządzania strategiami makroregionalnymi wynikała z konkluzji Rady ds. Ogólnych w sprawie wartości dodanej strategii makroregionalnych z 22 października 2013 roku. Komisja miała w nim zaproponować rozwiązania zmierzające do poprawy systemu zarządzania strategiami makroregionalnymi w UE. Sprawozdanie to zostało upublicznione 20 maja 2014 roku, zaś w lipcu tego roku rząd RP przyjął stanowisko w sprawie ustosunkowania się do owego sprawozdania.

W sprawozdaniu Komisja Europejska postuluje w szczególności przeniesienie znacznie większej odpowiedzialności za rozwój strategii na państwa członkowskie, stworzenie formuły specjalnych spotkań ministrów spraw zagranicznych i spotkań sektorowych poświęconych strategiom makroregionalnym, omawianie tematyki regionalnej na posiedzeniach rządów i parlamentów, ocenę pracy koordynatorów obszarów priorytetowych i działań horyzontalnych przez państwa członkowskie, organizację dorocznych forów strategii, które miałyby być organizowane teraz przez państwa członkowskie, nie zaś przez Komisję Europejską, jak to miało miejsce dotychczas. Krótko mówiąc, nieco inne niż w poprzednich okresach usadwienie Komisji Europejskiej. Z instytucji koordynującej, inicjującej, stałaby się ona raczej instytucją wspierającą.

Cały obraz tej propozycji, która została sformułowana w sprawozdaniu, zmierza generalnie do tego, żeby zapewnić większą subsydiarność polityk makroregionalnych. Chodzi o to, że państwa członkowskie uzyskałyby większą władzę nad tymi programami, ale jednocześnie zagubiły się, naszym zdaniem, element koordynacji unijnej. Również Komisja Europejska, mówiąc kolokwialnie, umywałaby w znacznym stopniu ręce w tym zakresie. To jest oczywiście pewne zagrożenie, dlatego że, mówiąc o władztwie nad systemem koordynacji zarządzania politykami makroregionalnymi, musimy również pamiętać o tym, że z tym władztwem wiąże się także w bliskiej, średniej i dalszej perspektywie czasowej możliwość zmiany systemu finansowania polityk makroregionalnych.

W związku z tym można powiedzieć, że rząd RP z zadowoleniem przyjął samo sprawozdanie. Uważa, że wprowadzenie niektórych rozwiązań ma szansę pomóc podmiotom wdrażającym, koordynatorom obszarów priorytetowych oraz liderom działań horyzontalnych, natomiast nie jest konieczne radykalne zmienianie dotychczasowego systemu zarządzania, a jedynie usprawnienie jego funkcjonowania w wybranych aspektach. Jesteśmy w szczególności przeciwni temu elementowi sprawozdania i temu elementowi opozycji, który mówi o kreowaniu nowych instytucji i nowych struktur. Rozwój strategii makroregionalnych nie jest przecież celem samym w sobie, a jedynie narzędziem, które pomaga w realizacji priorytetów współpracy danego regionu.

Szczególną wartość strategii makroregionalnych widać w mobilizowaniu i włączaniu do współpracy wielu podmiotów i instytucji, w tym jednostek centralnych, regionalnych, samorządów, świata nauki, organizacji pozarządowych i stowarzyszeń. W tym zakresie widzimy, że system albo działa subsydiarnie, albo ma, przy odrobinie ulepszeń, taką możliwość, że ta pomocniczość będzie w większym stopniu zapewniona.

Wymiar europejski strategii makroregionalnych wymaga natomiast dalszej, znaczącej obecności Komisji Europejskiej wraz z zaangażowanymi odpowiednimi dyrekcjami generalnymi. Istotne jest także większe polityczne zaangażowanie państw członkowskich w proces kreowania i wykonywania owych strategii. Konieczne jest dobre wykorzystanie już istniejących struktur regionalnych, natomiast nie jest konieczne tworzenie tego, co w sprawozdaniu nazywa się ustrukturyzowanym wymiarem politycznym dla strategii makroregionalnych ani powoływanie specjalnego przedstawiciela do spraw strategii, a na to opiewają propozycje, które zostały sformułowane w omawianym dokumencie. Opowiadamy się za kontynuacją praktyki rotacyjnego przewodnictwa wśród narodowych punktów kontaktowych do spraw poszczególnych strategii. Nadmienię, że w szczególności interesuje nas ta jedna strategia, którą realizujemy, to jest strategia, która dotyczy współpracy w basenie Morza Bałtyckiego.

Uwagi wynikające z tego stanowiska rząd będzie się starał wprowadzić do tekstu konkluzji Rady w sprawie zarządzania strategiami makroregionalnymi, której przyjęcie jest planowane jesienią br. Chcemy zmian, ale w zakresie istniejących struktur. Nie chcemy tworzyć nowych struktur, dlatego że uważamy, iż jest to taka zmiana, która zagraża odchudzeniu, również finansowemu, tych strategii makroregionalnych. Uważamy, że należy naprawić to, co jest do naprawienia w obecnych strukturach zarządzania i tworzenia tych strategii. Uznajemy za wartościowy udział Komisji Europejskiej w strukturze organizacyjnej i instytucjonalnej w tym zakresie, dlatego że to służy zwiększeniu spójności tych wszystkich strategii makroregionalnych i w ostatecznym rozrachunku służy zwiększeniu siły oddziaływania UE, w tym zakresie również siły oddziaływania owych strategii makroregionalnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Oddaję głos posłowi sprawozdawcy, panu Krzysztofowi Szczerskiemu.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Pomaska wie, że strategię makroregionalną to jest jeden z tematów, którymi zajmuję się od samego początku uczestniczenia w Komisji. Dlaczego? Dlatego, bo uważam, że jest to instrument, z którego Polska korzysta w sposób niewystarczający, a który jest szansą na przekroczenie uwarunkowań dotyczących funduszy strukturalnych, pewnej koncepcji rozwoju, przekroczenie tego, co jest dostępne

w sposób oczywisty i co mogłoby być wykorzystane w sposób dużo bardziej kreatywny, także w polskiej polityce europejskiej.

Trzy wnioski, które są ważne, które dedykuję także rządowi. Po pierwsze, dokument bardzo wyraźnie pokazuje, że strategie makroregionalne są żywe na poziomie europejskim, to znaczy, że nie są pomysłem, jak słyszeliśmy jeszcze rok temu, także ze strony przedstawicieli rządu, zwłaszcza Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, który będzie wygaszany. Słyszeliśmy, że są w stanie defensywnym w Komisji i w nowym okresie strategie nie będą już powstawać i będą wycofywane. Ten dokument bardzo wyraźnie pokazuje, że tworzy się kolejna adriatycko-jońska, a planowana jest jeszcze jedna, czyli alpejska.

Argumenty za tymi dwoma strategiami, jak mówi dokument, są takie jak gospodarcza, społeczna i środowiskowa różnorodność obszaru adriatycko-jońskiego, jak terytorialna, gospodarcza i społeczna nierównowaga w ramach obszaru alpejskiego. Mówię o tym dlatego, że to pokazuje, że można tego typu argumentów używać do tego, żeby proponować nowe strategie jako możliwe do wdrożenia. Koncept jest żywy, ten dokument bardzo wyraźnie to mówi, wbrew temu, co przewidywało MRR rok czy dwa lata temu. Strategie nie są wygaszane, wręcz przeciwnie, są nadal wspierane. O tym też mówi dokument o wadze strategii makroregionalnych, który przyjął PE.

Drugi ważny punkt w tym dokumencie mówi, że strategie potrzebują politycznego przywództwa na poziomie państw członkowskich. Rozumiem obiekcje rządu co do wycofania Komisji z większego udziału w pełnieniu pewnych obowiązków. Zgadzam się jednak z tą częścią dokumentu komisyjnego, która mówi o tym, że musi ona mieć partnera politycznego po stronie rządu. Partner polityczny po stronie rządów, a nie regionów, jest istotny, bo te strategie powinny być strategiami międzypaństwowymi, strategiami dla terytoriów. Oczekiwałem tego, poczynając od polskiego rządu. Niestety, na podstawie moich kontaktów z MRR stwierdzam, że takiego przywództwa politycznego nie dostrzegam po stronie polskiej, nawet dotyczącego tej strategii, która dzisiaj jest w Polsce, czyli strategii Morza Bałtyckiego. Uważam, że jasno wykreowane na poziomie rządu przywództwo polityczne byłoby w ramach tego pomysłu celowe.

Punkt trzeci – dokument zwraca uwagę na jeszcze jeden istotny element, czyli na to, że strategie makroregionalne mogą służyć integracji z UE obszarów poza UE. Mogą być jeszcze jednym instrumentem rozszerzania UE, integrowania z UE terytoriów, które mają być w przyszłości do niej włączone. W tym dokumencie jest to pokazane na przykładzie strategii adriatycko-jońskiej, która ma być takim instrumentem.

Wziąwszy pod uwagę punkty 1, 2 i 3 wracam do idei, która istnieje w Polsce i która jest przez parlament polski prezentowana systematycznie od trzech lat, czyli strategii dla regionu Karpat, która spełnia wszystkie trzy wymogi, o których mówiliśmy poprzednio. Spełnia wymogi adriatycko-jońskie, ponieważ dotyczy terytorium gospodarczo-społecznego zróżnicowanego środowiskowo. Spełnia też wymogi strategii alpejskiej, ponieważ dotyczy terytorium, gdzie istnieje gospodarcza, społeczna i terytorialna nierównowaga. Strategia karpacka idealnie wpisuje się w obie nowe strategie. Strategia karpacka dotyczy bezpośrednio tego dokumentu, można się na nim oprzeć. Wymaga politycznego przywództwa ze strony Polski, wymaga międzypaństwowego porozumienia, bo miałaby za cel zintegrowanie obszarów unijnych z obszarami pozaunijnymi – chodzi o Mołdawię, Serbię i Ukrainę.

Chciałbym, przyjmując do wiadomości stanowisko rządu, zgłosić propozycję opinii naszej Komisji o tym dokumencie. Nie wiem, pani przewodnicząca, czy mam tę opinię teraz odczytać? Dobrze. „Komisja do Spraw Unii Europejskiej podkreśla znaczenie międzypaństwowych strategii makroregionalnych jako instrumentu zintegrowanej polityki rozwoju terytorialnego, tworzącego ponadgraniczne porozumienia i sprzyjającego obszarom współpracy między krajami europejskimi, czego dowodzi strategia Morza Bałtyckiego.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej zwraca uwagę, że region Karpat jest obszarem, na którym taka nowa strategia powinna powstać z inicjatywy polskiego rządu. Strategia karpacka służyłaby zarówno państwom członkowskim UE z tego obszaru, jak i zintegrowałaby z polityką europejską kraje stowarzyszone jak Ukraina, Mołdawia i Serbia”.

W dniach 4 i 5 września w Krynicy mamy kolejną konferencję „Europa Karpat”, na której będą przedstawiciele parlamentów wszystkich krajów: Czech, Słowacji, Węgier, Polski, Ukrainy, Serbii i Rumunii. Myślę, że tego typu nasza opinia byłaby tam przyjęta jako opinia sprzyjająca samej idei dyskusji o tym, żeby podjąć taką polityczną inicjatywę w kierunku strategii karpackiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Zajmowałem się bardziej incydentalnie niż systemowo strategią Morza Bałtyckiego. Ta tematyka była żywa w czasie prezydencji litewskiej. Później już nie była żywa. Z mojego doświadczenia wynika, że zainteresowanie regionów, czyli dużych miast i samorządów wojewódzkich, jest duże, ale już poza regionami, które są bezpośrednio zainteresowane, jak u nas na przykład województwa pomorskie, wiedza o strategii i zainteresowanie jest mniejsze.

Zainteresowanie rządów – cały czas mówię o moim doświadczeniu z tą jedną strategią – jest zróżnicowane. Dania, Szwecja, kraje bałtyckie, są aktywne. Niemcy, Polska – średnio. Niemcy prawie w ogóle nie. W związku z tym wygląda to tak, jak wygląda. Jednak uważam, że strategia, jako pewna propozycja współpracy regionalnej, jest dokumentem dobrym, dlatego że może ukierunkować wykorzystywanie funduszy, na przykład strukturalnych, w formie wspólnych projektów.

Są duże opory. Czasami są tak głębokie różnice interesów, że trudno zrobić wspólny projekt. Bywają jednak takie sytuacje, że te wspólne projekty są. Jest problem finansowania tych wspólnych projektów. Wspólne projekty, według mnie – proszę o sprostowanie – nie są finansowane ze specjalnego funduszu Komisji Europejskiej, tylko są rozwiązaniem bilateralnym w pewnej grupie państw i wymagają porozumienia, albo władz regionalnych, albo państwowych.

W związku z tym jest wątpliwe, co miałby oznaczać termin „instytucja wspomagająca”, bo dotychczas Komisja Europejska wykazywała raczej pewną rezerwę. Oczywiście przysyłała urzędników, którzy coś tam mówili, ale jeżeli była tematyka finansowa, to jak najbardziej, że nie chce tworzyć specjalnej formy finansowania i zostawia to państwom członkowskim.

W związku z tym mam pytanie – czy pan minister potwierdza to, że nie ma specjalnej ścieżki finansowania projektów strategicznych? Na ile rząd uczestniczy w porozumieniach regionalnych, na przykład Gdańska z Rygą? Jak to wygląda praktycznie? Bo strategia jest dokumentem sympatycznym, ale co z niego wynika w praktyce. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Panie ministrze. Jeszcze pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałbym przy tej okazji zapytać pana ministra, jakie jest stanowisko ministerstwa i rządu w sprawie ewentualnego powołania czy stworzenia strategii karpackiej, o którą zabiegamy z pozycji Sejmu. Jesteśmy w tej sprawie w porozumieniu z parlamentarzystami z regionu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, bardzo proszę. Proszę też, żeby się odnieść do propozycji opinii pana posła.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to odniosę się ogólnie do poruszanych kwestii, a w kwestii szczegółów oddam głos moim koleżankom z ministerstwa.

Jeżeli chodzi o wnioski pana posła Szczerskiego dotyczące jakości strategii makroregionalnych, to nie sposób się z nimi nie zgodzić. To znaczy, one się okazują w pewnym stopniu żywe, a to dlatego że, tak jak pan poseł wspominał, nie poprzestano tylko na jakiejś jednej, wąskiej, wyrywkowej strategii makroregionalnej, tylko są one uznawane za ciekawy sposób współdziałania regionów i to o dużym zasięgu.

Polityczne przywództwo państw członkowskich w zakresie realizacji strategii jest ważne również na poziomie centralnym, dlatego że mówimy przecież o strategiach makroregionalnych. Powinny się one wpisywać w ogólną strategię rozwoju całych państw. Nie sposób pozostawić tego samemu sobie albo regionom, bo przecież, jeżeli mówimy o takim argumencie, że chcemy Komisji Europejskiej w tym systemie organizacyjno-instytucjonalnym zarządzania strategiami makroregionalnymi, bo potrzebna jest również wizja unijna, to nie sposób nie zejść nieco niżej i powiedzieć, że jest to ważna perspektywa dla poszczególnych krajów, które miałyby ze swoimi regionami uczestniczyć w tego rodzaju współpracy. Zgadza się również z tym, że integracja z obszarami pozauijnymi jest w ramach strategii makroregionalnych dobra nie tylko z punktu widzenia realizacji ogólniejszych celów polityki zagranicznej, ale jest ona po prostu niezbędna ze względu na to, że często te regiony potencjalnie mogą tworzyć całkiem spójne makroregiony, sprzyjające wszystkim ich mieszkańcom, ale również stanowiące pewien pozytywny element strategii rozwoju państw. W związku z tym uważam, że ta opinia, którą chce wyrazić polski Sejm na spotkaniu w Krynicy, jest całkiem dobrą inicjatywą, także w tym zakresie, w którym formułuje ona wizję przyszłych strategii makroregionalnych.

Co do szczegółów, to oddam głos pani Joannie Wojtkowskiej i pani dyrektor Ewie Dębskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Europejskiej MSZ Ewa Dębska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze, pani przewodnicząca, państwo posłowie. Chciałabym powiedzieć o kilku elementach strategii, które dla nas mają zasadnicze znaczenie. Strategia jako taka nie niesie ze sobą dodatkowego finansowania. Jest to oczywiście pewien problem, dlatego że regiony czy organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, nie posiadają dodatkowych środków własnych, żeby realizować te projekty. Strategia, jak już tu mówiliśmy, nie jest celem samym w sobie, jest tylko instrumentem, za pomocą którego realizujemy polityki sektorowe UE, których celem jest zwiększenie rozwoju makroregionów UE. To oczywiście przekłada się na takie, a nie inne zainteresowanie strategią.

Polska dotychczas jest tylko w jednej strategii, czyli strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego. Obserwujemy ją od pięciu lat i zainteresowanie rośnie, ale pamiętajmy, że nie ma dodatkowych pieniędzy. Komisja Europejska wycofuje się ze współzarządzania strategiami makroregionalnymi, niezależnie od tego, ile ich będzie w UE czy w regionie Europy. W tej chwili strategia adriatycko-jońska jest pierwszą strategią, która łączy tereny UE i spoza niej. Myślę, że jej doświadczenia będą dla nas szalenie interesujące w kontekście strategii karpackiej. Dopiero wówczas zobaczymy, jakim kosztem odbywają się projekty, kto je realizuje, kto je inicjuje. To są też projekty, które nie niosą ze sobą ciężkiej infrastruktury. To są bardzo lekkie projekty, które bardziej mają na celu połączenie ośrodków akademickich, czy połączenie organizacji pozarządowych, stowarzyszeń różnego rodzaju, niż budowanie infrastruktury, która jest nam potrzebna.

Zgadza się co do tego, że strategie są żywe i będą się pojawiały – już w tej chwili jest mowa o strategii transatlantyckiej, którą prawdopodobnie za kilka lat będą proponowały państwa Europy Zachodniej – myślę, że strategie potrzebują politycznego przywództwa. Pani Joanna Wojtkowska, która jest szefem Narodowego Punktu Kontaktowego, i Departament Polityki Europejskiej MSZ, dokładają wszelkich starań, żeby jak najskuteczniej rozprzestrzeniać informacje na temat poszczególnych inicjatyw w ramach strategii unijnej dla regionu Morza Bałtyckiego, żeby jak najwięcej podmiotów w Polsce, zarówno w administracji centralnej, jak i z regionów, z sektora pozarządowego, dowiedziało się o tym, co się dzieje, skąd można pozyskiwać pieniądze, gdzie można znaleźć partnerów, którzy te pieniądze potrafią pozyskiwać.

3-4 razy do roku organizujemy spotkania dla grupy około siedemdziesięciu interesariuszy. W tym roku planujemy jesienią spotkanie na temat edukacji w ramach strategii, czyli spotkanie wszystkich podmiotów, które są zainteresowane projektami związanymi z edukacją, także zmianą i podnoszeniem kwalifikacji, edukacją długą jak życie, czyli *Life Long Learning*. Zapraszamy na nie przedstawicieli regionów. Rzeczywiście, te trzy

regiony nadmorskie, północne, są najbardziej aktywne w realizacji strategii bałtyckiej, co jest pewnie naturalne, bo mają już kontakty z państwami w północnej Europie. Mamy też pojedyncze przykłady podmiotów z Radomia, z Kielc, z innych części kraju, które odkrywają dla siebie strategię.

Wracając jeszcze do strategii karpackiej – dotychczas słyszeliśmy w MSZ, to była propozycja czy sugestia ze strony Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, czy Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, że ta współpraca na pograniczu UE i wschodnich państw jest realizowana w ramach konwencji karpackiej. Ale, jak mówię, strategia adriatycko-jońska, która zostanie przyjęta w czasie prezydentury włoskiej, będzie pierwszą strategią, która pokaże, jak funkcjonuje strategia UE dla obszaru, który leży na terenie Unii, ale obejmuje również państwa spoza UE, jakie to ma implikacje dla budżetu UE, z którego korzystamy. Dziękuję bardzo.

Pani Joanna Wojtkowska, Narodowy Punkt Kontaktowy strategii.

Naczelnik wydziału w Departamencie Polityki Europejskiej MSZ Joanna Wojtkowska:

Dziękuję bardzo, pani dyrektor, panie ministrze, szanowni państwo, właściwie miałam mówić o finansowaniu. Pani dyrektor już poruszyła tę kwestię. Może teraz, jako wsparcie i adwokat MIR, muszę przyznać, że jako MSZ w dużym stopniu jesteśmy uzależnieni i czerpiemy z wiedzy i ze wsparcia MIR, które, potwierdzam, dosyć sceptycznie i trzeźwo analizowało korzyści wynikające z funkcjonowania strategii makroregionalnej, jaką jest strategia bałtycka. Wyczuwaliśmy, to widać w obecnych działaniach, że tak naprawdę z racji tego, że nie istnieje dodatkowe finansowanie, nie ma żadnej dodatkowej koperty na strategię makroregionalną i finansowanie projektów w ich ramach, że środki, które będą przeznaczane na realizację projektów, muszą skądś pochodzić.

W tej chwili ta tendencja, którą przewidywało wówczas MIR, rzeczywiście się potwierdziła. Otóż środki na finansowanie mają pochodzić ze środków krajowych przekazywanych w ramach polityki spójności. W związku z tym, że dotychczas obowiązywało myślenie, że skoro pewne środki idą do kraju i autonomicznie decydujemy o ich wydatkowaniu, to nie do końca chcielibyśmy, żeby narzucano nam, ile procent z poszczególnych kopert ma iść na wdrażanie strategii makroregionalnych. Byłaby to ingerencja w naszą autonomię i podejmowanie decyzji.

W tej chwili te strategie, jak pan poseł słusznie zauważył, są żywe, rozwijają się, ta koncepcja nie zniknie. Staramy się w tym odnaleźć i wydaje się nam, że, tak jak w stanowisku rządu zostało zawarte, ich siła i moc polega na tym, że łączą odpowiednie instytucje i wspierają na danym terytorium poprawę wdrażania polityk europejskich. Wydaje się nam, że sporo zostało już zostało zrobione, nawet na gruncie polskim. To są działania, których nie widać, to są rzeczy, które wymagają bardzo żmudnych i długich zabiegów, dotyczących kontaktowania się z podmiotami w całej Polsce, w poszczególnych regionach, zwłaszcza północnych. To są kroki, które robimy wspólnie z MIR.

Mamy jednak nadzieję, że wraz z nową perspektywą finansową dostrzeżemy również w Polsce dużo większe zainteresowanie wdrażaniem strategii makroregionalnych. Myślę, że w tej chwili nie jest źle, bo na siedemnaście obszarów priorytetowych Polska współkoordynuje trzy duże tematy strategii bałtyckiej. Wydaje się nam, że nie jest to zły wynik. Poza tym jesteśmy liderem kilkunastu projektów flagowych, a w sumie współuczestniczymy w kilkudziesięciu projektach flagowych strategii bałtyckiej. Wydaje się nam, że to nie jest zły wynik, zważywszy na to, że Polska dotychczas w dużym stopniu koncentrowała się na współpracy wschód-zachód. Północ była drugim ważnym elementem naszej polityki, kierunek północ-południe.

Wydaje się nam, że dużo już zostało zrobione, jeśli chodzi o kolejną perspektywę finansową. W tej chwili MIR przekazało decydom programów operacyjnych, zarówno krajowych, jak i regionalnych, pewne wytyczne, na mocy których poszczególne programy operacyjne w regionach, ale też te na poziomie krajowym, mają brać pod uwagę istnienie strategii makroregionalnych, czyli w naszym przypadku strategii bałtyckiej.

Zauważamy rosnące zainteresowanie naszych podmiotów tą formą. Już teraz MIR i Komisja pilnują, żeby we wszelkich programach operacyjnych, które tematycznie są powiązane, były odniesienia do konieczności brania pod uwagę strategii makrore-

gionalnych. Liczymy na to, że otwiera się nowa szansa. To jest nowa karta. Strategia bałtycka została uruchomiona w 2009 roku, w połowie poprzedniego okresu planowania, kiedy dużo środków było wydatkowanych. Stąd nie było w pragmatycznych instytucjach polskich do końca parcia na to, żeby realizować strategię, bo nie niosło to ze sobą żadnego finansowania. W tej chwili bycie, albo projektem flagowym strategii, albo bałtyckim, który się wpisuje w szeroko pojęte cele strategii makroregionalnej bałtyckiej, otwiera drzwi do finansowania w ramach środków unijnych. Oczywiście, jak mówiliśmy, nie ma środków w ramach samej strategii, ale jest łatwiej o nie aplikować. Dlatego wydaje się nam, że teraz tego doświadczamy. Byliśmy w Gdańsku i Szczecinie na spotkaniach informacyjnych promujących strategię.

W tej chwili te informacje są brane pod uwagę w tworzonych programach operacyjnych. Liczymy na to, że to się przełoży na liczbę projektów i zaangażowanie polskich podmiotów. Dalej przełoży się to – co dla nas jest szczególnie istotne – na pewne postrzeganie Polski jako ważnego i odpowiedzialnego partnera bałtyckiego, który robi świetną robotę. Chce zwrócić uwagę na ten element wizerunkowy. Polska współkoordynuje jeden z obszarów priorytetowych, który nazywa się „Biogeny”. Jesteśmy odpowiedzialni wspólnie z Finlandią za prowadzenie tego tematu w strategii bałtyckiej, co umożliwi nam pokazywanie tego, co naprawdę Polska zrobiła przez dwadzieścia kilka lat, jakie kwoty zostały wydane na ochronę środowiska i tego typu działania, które promują i pokazują nasze zaangażowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Jeszcze pan poseł Szczerski chce zabrać głos w dyskusji. Myślałem, że już zaproponuję przyjęcie opinii, ale będę to musiał odłożyć w czasie. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Chcę podziękować panu ministrowi za poparcie projektu opinii. Pani dyrektor ma dobrze opanowane kontakty z MIR i wie, że bez politycznej inicjatywy nie ruszy się nowej strategii, bo naturalna urzędnicza niechęć do podejmowania nowych wyzwań obniża zdolność do mobilizacji w tym zakresie. Do tej pory powoływano się na brak woli marszałków. Akurat jest tak, że marszałek małopolski jest z Platformy Obywatelskiej, a marszałek Podkarpacia jest z PiS. Razem podjęli uchwałę, że chcieliby strategii makroregionalnej w obszarze Karpat, więc myślę, że jest to powód do tego, żeby jakąś inicjatywę podjąć. Bardzo dziękuję za poparcie projektu opinii ze strony rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję paniom za informację, panu ministrowi też i wszystkim, którzy brali udział w dyskusji. Proponuję przyjęcie do wiadomości informacji rządu na temat sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego w sprawie zarządzania strategiami makroregionalnymi. Jednocześnie proponuję przyjęcie opinii Komisji w tej sprawie, zaprezentowanej ustnie przez pana przewodniczącego Szczerskiego. Opinia będzie później przelana na papier i dostarczona wszystkim członkom Komisji. Czy jest sprzeciw wobec pierwszej części mojej propozycji lub drugiej? Nie ma. Propozycje zostały przyjęte. Na tym kończymy rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III. W dalszym ciągu rząd będzie reprezentował pan minister Artur Nowak-Far, a punkt ten to rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczący decyzji Rady ustalającej wysokość wkładów wpłacanych przez państwa członkowskie na rzecz Europejskiego Funduszu Rozwoju w 2014 r. i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Informuję państwa posłów, że decyzja Rady została przyjęta w dniu 26 czerwca, w związku z tym rozpatrujemy dokument jedynie w trybie regulaminowym i nie mamy na to wpływu. Zresztą dobrze się składa, że ten temat rozpatrujemy, bo dzisiaj na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych będzie podobna tematyka, czyli polityka rozwoju, funduszy rozwojowych. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie tematu.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Rząd RP zaakceptował propozycję Komisji przedstawioną we wniosku w sprawie wysokości wpłaty drugiej raty składki do Euro-

pejskiego Funduszu Rozwoju za 2014 rok. Kwota ta jest zgodna z procentowym kluczem wkładu polskiego na rzecz dziesiątej edycji tego funduszu, który, zgodnie z umową wewnętrzną w sprawie dziesiątej edycji EFR, wynosi 1,3%. Jest w tej samej wysokości co druga rata za 2013 rok. Przypomnę tylko, że wielkość tego wkładu procentowo nie zmienia się od samego wejścia Polski do UE. Było to przedmiotem uzgodnień objętych traktatem akcesyjnym.

W związku z notyfikacją decyzji Rady stronie polskiej 25 czerwca 2014 roku wraz z wezwaniem do zapłaty drugiej raty w terminie dwudziestu jeden dni, co jest terminem regulaminowym, rząd dokonał wpłaty drugiej raty składki na rzecz EFR w 2014 roku w tym terminie. Wydatek został zrealizowany ze środków będących w dyspozycji ministra spraw zagranicznych w ramach limitu ustalonego w ustawie budżetowej na rok 2014 w części 45 – sprawy zagraniczne i członkostwo RP w UE. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Cezary Tomczyk. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Panie przewodniczący, szanowni koledzy, wniosek dotyczący decyzji Rady COM 347 został przyjęty przez Radę 19 czerwca. Propozycję Komisji przedstawiono we wniosku w sprawie wysokości wpłaty drugiej raty wynoszącej w przypadku Polski ponad 11 mln euro. Rząd to zaakceptował. W związku z notyfikacją wyżej wymienionej decyzji Rady stronie polskiej 25 czerwca 2014 roku rząd RP dokonał wpłaty drugiej raty. Tak naprawdę nie tu specjalnych kontrowersji i nie ma się specjalnie do czego odnosić. Wszystko jest w porządku.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie ma chętnych. Proponuję, żeby Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat Wniosku dotyczący decyzji Rady ustalającej wysokość wkładów wpłacanych przez państwa członkowskie na rzecz Europejskiego Funduszu Rozwoju w 2014 roku, w tym drugiej raty za 2014 rok. Jest sprzeciw? Nie ma. Na tym kończymy rozpatrywanie pkt III. Dziękuję państwu.

Zostaje nam pkt IV – sprawy bieżące. Informuję, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro o godzinie 10:30. Czy ktoś z państwa posłów, którzy jeszcze zostali na sali, chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Zamykam posiedzenie Komisji.